

SŁOWO

Wilno, Wtorek 7 grudnia 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 40—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprawie umiarkowanej ceny pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem
Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZENI: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świąteczny oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. dro

Odczyt Władysława Studnickiego.

5-go b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. odbył się wykład p. Studnickiego p. t. „Problem Pan Europy. Na wstępie prelegent zaznaczył, że hasło Pan-Europa zostało rzucone przed dwoma laty przez ksiązkę Kalgri „Pan Europa”.

Zasadniczym postulatem tej książki jest federacja Europy, to jest wytworzenie bloku gospodarczego i politycznego państw kontynentu Europy. Anglia bowiem wraz z swymi dominjami wytwarza kompleks polityczny i gospodarczy samowystarczalny, o party o inne części świata. Rosja będąca państwem europejsko-azjatyckim, posiadającą olbrzymie terytoria przewyższające Europę musi stanowić odrębny kompleks, Ameryka Północna właściwie Stany Zjednoczone stanowiąc będą wspólny kompleks z Ameryką Południową.

Codenowe Kalgri w swym dziele twierdzi, że Europa upada gospodarczo i że nowa wojna musiałaby doprowadzić ją do upadku. Jedynym ratunkiem zabezpieczającym Europę od katastrofy wojny jest federalizowanie się państw Europy.

W powyższym dziele nie spotykamy głębszej analizy stosunków gospodarczych i politycznych Europy; autor pomija istniejące antagonizmy oraz wszelkie błędy traktatów w Wersalu, Trianon i Saint Germain.

Jednak dzieło jego miało olbrzymie powodzenie nie tylko literackie, ale polityczne. Latem r. b. odbył się kongres Pan-Europejski w Wiedniu, w którym wzięli udział wybitni politycy wszystkich państw Europy, szczególnie kongres był oświadczył przez Niemców i Francuzów. Kongres był demonstracją zbliżenia się francusko-niemieckiego. Minister Luther zakończył swą mowę słowami „Francja i Niemcy porozumieją się, dojdą do zgody!” Nazajutrz aeroplanem przybył minister oświaty Francji, jako delegat rządu francuskiego, wypowiedział mowę przyjazną dla Niemiec i zakończył ją słowami wypowiedzianymi poprzedniego dnia przez ministra niemieckiego.

Hasła niezrealizowane, nie dające się zrealizować w całej pełni, przynajmniej dla czasu dostępnego naszym przewidywaniom, jednak są one siłą motorową dla realizacji szeregu ważnych wypadków. Otóż hasło Pan-Europa nie wytworzyło federacji europejskiej, gdyż stoi temu na zawadzie szereg czynników narodowej i gospodarczej natury, jednak wytwarza atmosferę ułatwiającą bloki i porozumienia między państwami.

Prelegent wskazywał, że obok współzawodnictwa istnieje współdziałanie, kooperacja między państwami i narodami, obok antagonizmu interesów ich solidarność. Otóż występuje ono dziś na terenie gospodarczym między Francją, Belgią a Niemcami.

Francja powojenna pragnęła zniszczyć siły Niemiec przez osłabienie ich pod względem gospodarczym. Stąd okupacja zagłębia Rury w 1923 r. Lecz zagwałowanie tego głównego warsztatu Europy wywołało bolesną reakcję gospodarczą na kontynencie Europy i w Anglii, a Francja sama uciepiała gospodarczo. Francuzi politycy przekonałszy się że źródła potęgi Niemiec, ich siły gospodarczej nie mogą zniszczyć, uznali więc za potrzebne szukać kompromisu porozumienia.

Niemcy posiadają o 80 proc. więcej ludności, jedno procentowy, roczny przyrost ludnościowy, gdy Francja jest pozbawioną przyrostu, siła koleją Niemiec jest o 1/3 gęstsza od francuskiej. Gdy w 1921 r. Niemcy posiadali 5 razy mniej aeroplanów niż Francja, obecnie posiadają pięć razy więcej. Przemysł chemiczny Niemiec jest trzykrotnie większy od francuskiego. Powyższe momenty są momentami siły nie tylko gospodarczej ale potencjalnej siły militarnej. Względy bezpieczeństwa Francji wymagają porozumienia się z Niemcami.

Względy gospodarcze przemawiają za tem, gdyż Niemcy posiadają węgiel geograficznie bliski francuskiej rudzie. Wspólny syndykat rudy i węgla, syndykat niemiecko-francuski kieruje drogę do porozumienia się politycznego dwóch państw. W tym samym kierunku działa syndykat soli potasowej. Przemysł niemiecki chemiczny jest nie tylko współzawodnikiem przemysłu chemicznego francuskiego, lecz dostarczał mu instruktorów.

Prelegent rozpatrywał pytanie, czy Europa upadnie gospodarczo. Jakkolwiek stwierdził, że po wojnie uczyniła znaczny postęp jednak dobrobyt i produkcja nie osiągnęły w wielkości państw norm przedwojennych. Wska-

Czyczerin o polityce Sowietów.

Moskwą wobec sytuacji międzynarodowej.

BERLIN, 6—XII. Pat. Na dzisiejszej konferencji prasowej w tutejszej ambasadzie sowieckiej wygłosił, bawiący w Berlinie komisarz spraw zagranicznych rządu Sowietów Czyczerin, przemówienie o polityce zagranicznej Moskwy w związku z obecną sytuacją międzynarodową.

Powódzenie w zwalczaniu polityki okrażania.

Mówiąc o planie stworzenia jednolitego frontu wszystkich państw europejskich przeciwko Rosji Sowieckiej, w którym to planie udział brałaby również i Polska, Czyczerin nazwał go największym niebezpieczeństwem dla pokojowego rozwoju stosunków politycznych w Europie. Podkreśliłszy dobitnie węzły przyjaźni, łączące Moskwę z Niemcami Czyczerin zaznaczył, że nie bez powodzenia udało mu się dotąd zwalczać politykę okrażania, zwróconą przeciwko Sowietom, czego najlepszym dowodem ma być okoliczność, że małe państwa na pograniczu zachodnim Rosji skłonne są zawrzeć z Sowietami paktów gwarancyjnych.

Znaczenie umowy z Litwą.

Umowie z Litwą przypisuje Czyczerin jaknajwiększe znaczenie, albowiem przyczyniła się ona w wydatnej mierze do ustalenia stosunków na Wschodzie Europy. Traktat litewski nie narusza w niczem traktatu ryskiego zawartego z Polską. Na pytanie jednego z uczestników konferencji co sądzić należy o możliwości połączenia się Litwy z Polską odpowiedział Czyczerin, że o ile mu wiadomo nie życzy sobie tego połączenia Litwa, gdyż dwa najważniejsze czynniki w tem państwie, a mianowicie kościół katolicki i lud wiejski są wrogo usposobieni do tego rodzaju projektu.

Trudności w stosunkach z Polską.

Z kolei powiedział komisarz spraw zagranicznych dosłownie: Trudniej kształtują się nasze stosunki z Polską. Gdy przed dwoma laty polski minister spraw zagranicznych Skrzyński bawił na konferencji Polski i państw bałtyckich w Helsingforsie, oświadczył on w słynnym wywiadzie, że celem konferencji jest stworzenie muru przeciw t. zw. barbarzyństwu wschodniemu, to znaczy przeciwko nam. Podczas zeszłorocznego mego pobytu w Warszawie, mogłem przypuszczać, że rząd polski rzucił już myśl stworzenia bloku bałtyckiego pod hegemonją Polski. Niestety, dalsze rokowania z Polską pouczyły mnie o czemś zupełnie innym.

Przepaść między Polską a Rosją.

W tej czy innej postaci, pod formą bardziej skostniałą, czy też bardziej płynną, w każdym razie stara się rząd polski niepowstrzymanie prowadzić rokowania z nami w ten sposób, aby wynik ich mógł być kolektywnym paktem wschodniej Europy, to zn. aby Polska mogła być podniesiona do godności protektora państw bałtyckich. To jest obecnie ta przepaść, która nas dzieli od Polski. Muszę podkreślić, że polityka nasza wobec Polski jest zupełnie pokojowa i że nie żywimy żadnego innego pragnienia jak tylko utrzymania zupełnego pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

Wywiad zakończył Czyczerin podkreśleniem polepszenia się stosunków między Rosją a Niemcami, oraz stosunków z Francją.

Sukcesy finansowe Włoch.

RZYM, 6 XII. PAT. Minister finansów Volpi wygłosił wczoraj przed radją przemówienie, w którym powiedział między innymi: Rząd faszystowski nawet w dziedzinie finansowej dokonał w ciągu niewielu lat, dzieła, które w czasach normalnych wymagałyby bardzo długiego okresu czasu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że od deficytu 15 milionów lirów, w budżecie r. 1921/22 przeszliśmy do nadwyżki półtora miljarda w dniu 30 czerwca 1923 roku i powiększyliśmy rezerwy Banku Włoskiego o 1874 miliony lirów w złocie w roku 1923 do 2433 miliony lirów w złocie w końcu października r. b., podnosząc blisko o 2,5 proc. pokrycie biletów bankowych i podniesienie wytwórczości rolnej i przemysłowej, to będziemy musieli przyjąć do wniosku, że Włochy dały całemu światu przykład czynu wiary i decyzji.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister przypomniał środki podjęte dla obrony lira. W końcu minister wyjaśnił przyczyny, które skłoniły rząd do ogłoszenia subskrypcji na pożyczkę Littorio, której celem jest zgromadzenie istniejących oszczędności, aby je następnie użyć na korzyść produkcji.

Jeszcze raz zatarg węglowy w Anglii.

LONDYN, 6—XII. Pat. Sprawa zatargu w przemyśle węglowym wpłynęła po raz ostatni na porządek dzienny obrad Izby Gmin we środę bieżącego tygodnia. Z odpowiednim wnioskiem w tej sprawie wystąpił ma Mac Donald przywódca Labour Party. Przeciwko wnioskowi Labour Party, domagającemu się również unarodowienia i reorganizacji przemysłu górniczego, wystąpią konserwatyści i liberałi.

Uchwała stronnictwa Prawicy Narodowej.

KRAKÓW, 6 XII. Pat. W poniedziałek popołudniu odbyło się w mieszkaniu Zdzisława Tarnowskiego i pod jego przewodnictwem posiedzenie wydziału prawicy narodowej z udziałem delegatów oddziałów stronnictwa w Warszawie i Łodzi.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednocześnie rezolucję:

- 1) wyrażającą życzliwy stosunek wobec rządu Marszałka Piłsudskiego,
- 2) przełaziwającą się wszelkiej polityce osłabiającej autorytet Kościoła katolickiego.
- 3) oświadczyć gotowość współpracy z rządem: a) w określeniu nowej formy ustroju, opartego na systemie reprezentacyjnym, uwzględniającym interesy społeczne i gospodarcze, b) przy wzmacnianiu życia gospodarczego celem podniesienia dobrobytu ogólnego ludności i potęgi państwa.
- 4) stronnictwo uważa chwilę obecną za szczególnie sposobną do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej,
- 5) stronnictwo dążyć będzie do skonsolidowania wszystkich żywiołów zachowawczych w państwie. Po powzięciu uchwał co do organizacji stronnictwa zakończono dwudniowe obrady stronnictwa prawicy narodowej.

zał przytem, że Włochy Mussoliniego wyjątkowo należą do państw, których produkcja wzrosła się w porównaniu z przedwojenną. Włochy Mussoliniego mają ambicję światową i nie chcieliby krystalizacji Pan-Europy o krystalizacyjnym czynnikiem Niemiec, górujących liczebnie nad innymi państwami Europy. Włochy pragnęłyby stać się drugim Rzymem.

Układ terytorjalny środkowej Europy wskutek traktatu w Trianon i

Saint Germain wywołały olbrzymie tarcie, oraz upadek gospodarczy prowincji odciętych od Węgier oraz Triestu.

W końcu autor zatrzymał się nad stosunkiem Polski do zagadnienia Pan-Europejskiego. Polska może skorzystać z ruchu Pan Europejskiego o ile on odrywa Niemców od Rosji. Gospodarcze odrodzenie Polski upatruje prelegent nie w kooperacji z Rosją ale z środkową Europą.

Aktualja polityczne.

Uchwały XX Biskupów.

Uchwały X X Biskupów wydane przed kilkoma dniami zwróciły na właściwą drogę uwagę opinii katolickiej w Polsce. Wzrost komunizmu, wzrost obłądnego sekciarstwa, rozstrój obyczajowości publicznej są to objawy, z którymi walczyć powinno solidarnie całe patriotyczne, polskie społeczeństwo. Zupełnie słusznie wystąpili też X X Biskupi przeciw tym pismom które ruch sekciarski, matką którego jest ciemnota i zabobon naszego ludu, a ojcem karjerowiczostwo i spekulowanie na emocjach poszczególnych, nieciekawych jednostek,—chcą protegować, zasłaniać i bronić przed jakąś rzekomą nietolerancją polskiego społeczeństwa.

Zadaleko jednak idzie Czas, który w odezwie X X Biskupów wyczytał: „ujemy stosunek do Rządu”.

Nie wiemy skąd dziennik krakowski, zawsze rozsądny, a podobno popierający rząd, wpadł na myśl w ten sposób odcyfrowywania odezwy X X Biskupów. Biskupi wyrazili tylko za, że pisma, które osłaniają sekciarstwo cieszą się uznaniem rządu.

Od tego do twierdzenia, że rząd stosuje się ujemnie do katolicyzmu jeszcze bardzo daleko. Wiadomym jest przecie, że rząd dzisiejszy, jakkolwiek nie koalicyjny w pojęciu partyjnym, jednak składa się z ludzi bardzo daleko od siebie stojących. Można więc zwalczać nawet poszczególnego ministra, a jeszcze przez to samo niekoniecznie zwalczać rząd. Kurjer Wileński dajmy na to nie sympatyzuje z min. Meyszłowiczem, lecz mimo to uchodził za pismo rządowe. A przecież osoba ministra jest chyba więcej z rządem związana, aniżeli redaktorzy, których postępowanie słusznie X X Biskupi potępili.

Zupełnie nie ma racji Warszawa-wianka, gdy w niej p. Stroński pisze ze szczególnym temperamentem:

Bezczelne te próby jakby zastraszania Księży Biskupów napiskami bez czi i wiarę polegają na bardzo niedowarzonem zdumieniu, a rozpętaniu napaśtności i czości przekonań że Opoka, na której zbudowany jest Kościół i na której stoi Jasna Góra i Katedry w Polsce, jest z twardszego kamienia niż Nieświeżskie Zamki.

Passus powyższy prof. Stróńskiego jest jak widać oparty na błędnych informacjach. Z jednej strony mówi się tu o katedrach i Jasnej Górze, ze strony drugiej przeciwstawia się im „Zamki Nieświeżskie”, jakby siłą Kościółowi wroga i obcą. Należy tu tytułem informacji objaśnić, że właściciel „Zamków Nieświeżskich” (tych ostatnich nie jest kilka, lecz jeden), Głosu Prawdy ani Epoki nie wydaje, że i on, i cała jego linja od czasów Mikołaja Sierotki jest katolicką, wobec czego przeciwstawienie p. Strońskiego niepozabawione zalet retorycznych, nie ma tych zalet, jeśli chodzi o treść rzecową.

O. W. P.

Obóz wielkiej Polski. Konserwatyści do akcji p. Dmowskiego ustosunkowują się negatywnie. Ogłoszono już nazwiska „oboznych” i „Wielkiej Rady”. Niema tam ani jednego nazwiska z Wileńszczyzny, ani wogóle ze wschodnich województw polskich. Wśród nazwisk zdaje się że wyłącznie działacze ze związku ludowo-narodowego chociaż, poza pp. Rybarskim i Zdziechowskim, mniej znani szerokiej publiczności. OWP, już dzisiaj da się z całą stanowczością określić, jako próba rozszerzenia związku ludowo-narodowego.

Pisaliśmy przed kilku dniami z uznaniem o p. Dmowskim, twierząc, że odwołał i cofnął swoją całkiem mylną koncepcję, jakoby naród w państwie wolnym i niepodległym mógł mieć inną jakąś organizację poza organizacją państwową. Naród się dzieli na partie, ale słuchać musi władzy państwowej.

Jakkolwiek mniejszości narodowe w państwie polskim usiłują wytwa-

rzonym przez siebie organizacjom politycznym nadać charakter organizacji całej narodowości (czylnia to przedewszystkiem sjonisci) — to jednak nasza władza państwowa zupełnie słusznie takiego charakteru nie uznaje i organizacje te uważa jedynie za partie polityczne.

A jednak p. Dmowski powrócił do swoich zupełnie niesłusznych i niewłaściwych w polskim państwie niepodległym wywodów.

Czytamy w jego expose: Postępowanie narodu musi być konsekwentne, ujęte w pewne karby, poddane dobrowolnej dyscyplinie, kierowane myślą rozumną i męstwem, nakazującem myśli swą, wbrew przeciwnościom, wprowadzać w życie. Tak postępować może tylko naród należycie zorganizowany.

Oto dlaczego tworzymy szeroką organizację sił narodowych i dlatego nazwalimy ją Obozem Wielkiej Polski.

Widzimy tu, że p. Dmowski przez siebie projektowanej organizacji chce nadać funkcje i zadania, które w państwie polskim przypaść mogą tylko władzy państwa. Natomiast wywody p. Dmowskiego byłyby zupełnie na miejscu, gdybyśmy państwa własnego nie mieli, gdybyśmy jeszcze byli w niewoli.

Ustrój naszego państwa jest zły, należy go zmienić lecz nie zastępować przez organizację p. Dmowskiego.

Znacznie mniej ważne, bo tylko teoretyczne i to tylko dla nas teoretyków silnej władzy posiadają znaczenie inne słowa p. Dmowskiego:

Tylko to państwo jest silne i ma trwałe podstawy bytu, za którym stoi naród silny, czynny, umiejący rozumnie kierować swymi sprawami.

Na ów nasz coraz mniej jest władca swoich losów, że staje się jakoby coraz mniej zdolnym do kierowania swymi sprawami, coraz bierniejszym, a tem samem etc. etc.

Frasesy te stanowią tylko powtórzenie bardzo zresztą znanej tezy wielkiej rewolucji francuskiej o „zwierzchnictwie ludu”, o tem, że wszelka władza pochodzi od Narodu. Otóż my właśnie, neomonarchiści mamy odwagę się przeciwstawić temu pojęciu, które wypiało cały wiek XIX, pod którego demokratyzacji psychozja wyrosło kilka pokoleń. Nie odrzucamy wartości instytucji reprezentacji narodowej, lecz twierdzimy, że ten naród dopiero jest szczęśliwy, któremu Opatrzność pozwoliła mieć na czele władzę od ogółu niezależną, kierownika świadomego swych celów i zdolnego do ich przeprowadzania z inicjatywy własnej. Wzrost potęgi Włoch za czasów dyktatury Mussoliniego wielu zwolenników przysporzyło tej właśnie tezie.

Położenie w obozie konserwatywnym.

Już w Poznaniu powstała placówka konserwatywna jednocząca w swem łonie członków stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, Prawicy Narodowej i sympatyków Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W Warszawie powstała Polska Organizacja Zachowawcza. Skupiła ona poważnych przedstawicieli konserwatywnego warszawskiego, przeważnie byłych realistów i natychmiast, bo tego samego wieczora przystąpiła do przygotowania fuzji z Org. Zach. Pr. Państw. Należy przypuszczać, że i Rada Naczelna Organizacji powita projekt fuzji z radością i uznaniem. Cat.

Z komisji handlowej.

WARSZAWA 6 XII. Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu przystąpiła do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w obecności ministra Kwiatkowskiego. W dyskusji ogólnej pos. Michalski (Ch. N.) atakował w bardzo ostrej formie działalność departamentu przedsiębiorstw państwowych. pos. Wiślicki (Kolo Zyd.) omawiał sprawy związane z handlem, stwierdzając poprawę stosunków w tej dziedzinie oraz życzliwy stosunek rządu do handlu wogóle i żydowskiego w szczególności.

Komunikat Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Prezydja Polskiej Organizacji Zachowawczej w Warszawie i Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie uzgodniwszy swoje stanowiska w sprawach programu i statutu uznały za stosowne połączyć się w całościową organizację pod nazwą Polskiej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Sprawa ta została poddana pod obrady Rady Naczelnej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie, która się zbiezże w dniach najbliższych.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA, 6.XI.1 (tel. wł. Słowa). Jutrzejsze posiedzenie komisji budżetowej budzi duże zainteresowanie ze względu na dyskusję nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych. Jak twierdzą w kołach politycznych, niewykluczone są niespodzianki ze strony P. P. S. w stosunku do min. Moraczewskiego.

Dekret prasowy i monopol zapalczyni.

WARSZAWA, 6.XII. (tel. wł. Słowa) Na najbliższym posiedzeniu Sejmu będą dyskutowane wśród szeregu mniejszej wagi dwie ważne sprawy: sprawa dekretu prasowego i sprawozdanie pos. Michalskiego w sprawie monopolu zapalczyni. Obie sprawy wywołają prawdopodobnie dyskusję.

W sprawie monopolu zapalczyni komisja pod przewodnictwem pos. Michalskiego opracowała obszerny memoriał, który przedstawia dokładnie przebieg transakcji z monopołem zapalczynym. Szwedzki Trust, który eksploatuje obecnie ten monopol, jak się okazuje przed zawarciem umowy wykupił wszystkie fabryki zapalczane. Trzeba pamiętać, że na podstawie deklaracji tych właścicieli, którzy wypowiedzieli się za wydzierżawienie monopolu Szwedom, umowa z Trustem szwedzkim została zawarta. W ten sposób ówczesni właściciele fabryk już byli agentami Trustu.

Zamknięcie obrad O. W. P.

WARSZAWA, 6XII. (tel. wł. Słowa) Wczoraj w Poznaniu ukończono zostały obrady „Obozu Wielkiej Polski”. Przed południem odbywały się konferencje dzielnicowe i wojewódzkie a po południu rozpoczęło się poufne Zebranie Wielkiej Rady, na którym prezes jej p. Roman Dmowski wygłosił przeszło godzinne przemówienie. P. Dmowski wskazał na wstępnie na przyczyny dlaczego zdecydował się na powołanie nowej organizacji z żywiołów umiarkowanych i patriotycznych w Polsce. Obóz Wielkiej Polski nie jest organizacją uprawiającą wyłączenie opozycję wobec teraźniejszego rządu ale powstał w przewidywaniu niebezpieczeństwa w postaci anarchii, któremu się trzeba przeciwstawić. Po przemówieniu p. Dmowskiego obożni składali sprawozdania o stanie dzielnic poczem obrady zamknięto.

W godzinach wieczornych odbył się bankiet.

Zjazd instruktorów społecznych (?)

WARSZAWA, 6.XII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym obradował w Warszawie Zjazd Instruktorów Społecznych (?) Według pogłosek oweimi instruktorami społecznymi są agitatorzy endecy, chadeccy oraz grupki nacjonalistycznych. Po skończonych obradach delegacja zjazdu została przyjęta przez J. E. ks. Kardynała Kakowskiego. Zjazd uchwalił szereg rezolucji domagających się obrony praworządności Kościoła, wzmocnienia władzy Głowy Państwa. Prezesem zjazdu był niejaki p. Piasecki.

O niższe koszty publikacji w Monitorze Polskim.

WARSZAWA, 6 XII. Pat. Senacka komisja skarbowo-budżetowa wystuła referat o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli o działalności min. spraw wewn. za rok 1925. Następnie komisja wysłuchała referatu sen. Sarskiego (ChN) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli o kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej i o Prezydium Rady Ministrów. Referent zaproponował rezolucję, wzywającą rząd do wydawnego zniżenia kosztów druku ogłoszeń i publikacji w „Monitorze Polskim”. Rezolucję tę przyjęto, jak również przyjęto do wiadomości całe sprawozdanie.

Klub Zachowawczej Pracy Państwowej w Poznaniu.

2-go grudnia w Poznaniu w małej sali Bazaru odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej. Prezesem klubu został obrany Zygmunt hr. Czarniecki, wybitny członek stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Do zarządu weszli p.p. Jan Lipski, prof. Onanowicz, prezes Izby handlowo-przemysłowej Penaczynski i hr. Roger Raczynski.

W związku z powstaniem Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej, nasz współpracownik zwrócił się do prezesa Klubu p. Zygmunta Czarnieckiego z prośbą o bliższe informacje co do celów powstania i programu nowo utworzonego klubu politycznego.

Panie Prezesie, spytał nasz współpracownik, czy utworzenie Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej jest początkiem nowej organizacji politycznej?

Klub nasz partją polityczną nie jest i nią być nie chce. Chodzi nam o zrzeszenie wszystkich elementów zachowawczych państwo myślicy naszej dzielnicy, rozproszonych dotąd bądź w różnych stronnictwach i organizacjach, bądź to nie zrzeszonych dotychczas i nie biorących udziału w samym życiu zbiorowym. Chodzi nam o wytworzenie wspólnej myśli politycznej i uważamy, że wszelką działalność na tle politycznym poprzeczki winno krystalizować w tej myśli w sobie i w innych. Bojąca dotychczasowych wszystkich partji politycznych było to, że działały one nie w celu realizacji pewnych postulatów i dążeń zasadniczych, lecz kierowały się oportunistycznym i względami czysto taktycznymi. Współdziałanie i współpracowanie przy rozwinięciu programu zachowawczego jest przedewszystkiem naszym zadaniem, a w przyszłości liczymy się z koniecznością powstania wielkiego obozu konserwatywnego, reprezentującego całą Polskę, który wyrzuciłby mógł decydujący wpływ w rozbudowie państwowości polskiej.

Panie Prezesie! Często w ostatnich czasach w dyskusji prasowej wysuwano obawę, czy tworzenie się obozu konserwatywnego w Polsce nie będzie zacięzione do ram obrony interesów stanowych pewnych grup społeczeństwa, zamiast wytworzenia wielkiego obozu myśli zachowawczej, obozu który połączyłby na wspólnej platformie szerokie masy społeczeństwa. Jak jest stanowisko panów w tym kierunku?

Uważamy utworzenie klubu za pewnego rodzaju kuźnię wytwarzającą podstawowe zasady ideologii konserwatywnej myśli politycznej, a zgóry rezygnujemy w tej chwili z posunięć taktycznych, które są cechą organizmów politycznych ujętych w partje. Przez wytworzenie ideologii nowoczesnej pojętej konserwatywności, będziemy się starali trafić do szerokich warstw społeczeństwa z myślą o linii politycznej ponadstanowej, tak że w przeciwstawieniu do dominującego dotychczas radykalizmu państwowego, zwłaszcza w zakresie gospodarczym, przeciwstawimy mu ideologię umiarkowania i tych zasad, których brak odczuwają dziś wszystkie warstwy społeczeństwa, po 8-miu latach doświadczeń dotychczasowych metod politycznych.

Sądymy, że wszystkie produktyne warszaty pracy zrozumieją, że konieczny jest odwrót od dotychczas panujących doktryn ekonomicznych, do polityki gospodarczego umiarkowania, kierowanej ideą ogólnego dobra państwa i że na takiej platformie

nie zejść się będą mogły wszystkie współzynniki życia państwowego, takie jak warszaty rolne i przemysłowe, tudzież cała sfera ludzi oddających się handlowi, czy pracującym przy warsztatach rzemieślniczych.

Widząc z tego programu, że panowie kierują się pewnym zasadniczym realizmem politycznym. Jak wobec tego panowie odnoszą się do ostatnich poczynań gospodarczych rządu i jakie w związku z tem będzie ich stanowisko do obecnego rządu?

Nie stojąc, jak już zaznaczyłem, na stanowisku partyjnym, musimy odnosić się do wszystkich poczynań rządu i tylko z punktu widzenia jakie rezultaty dla Państwa przyniosą i przynieść mogą. Dlatego też uważamy, iż rząd podkreślając ważność zagadnień gospodarczych, działa równocześnie w kierunku ustabilizowania naszej państwowości, co w dzisiejszych czasach przedewszystkiem do tych warunków należy. Uważamy, że wszelka współpraca w tej dziedzinie z rządem jest prostym obowiązkiem każdego obywatela.

Jak pan prezes wyobraża sobie stosunek nowo powstałego klubu i jego ideowego programu do poczynań b. lidera Z. L. N., który w ostatnich czasach także nosi się z zamiarem utworzenia nowego ugrupowania politycznego na szerokiach podziemi, podobno ponadstanowych, a do którego pragnąłby wciągnąć również jaknajszersze odłamy społeczeństwa?

Na to pytanie jest trudno odpowiedzieć, dlatego, że dotychczas akcja p. Romana Dmowskiego jest otoczona pewną mgłą tajemniczości. Z tego o czym się mówi, odnosimy wrażenie, że p. Dmowski patrzy się z daleka posuniętym pesymizmem na politykę wewnętrzną w państwie i uważa za potrzebne stworzenie pewnego rodzaju pogotowia na wypadek załamania się obecných rządów w Polsce. W przeciwnieństwie do tego pesymistycznego poglądu my patrzymy w przyszłość z zdrowym optymizmem.

Lecz nawet gdyby Polskę rzeczywiście nowe wstrząśnienia czekały, stoimy na stanowisku, że nie należy przygotowywać się na to, co po nich ewentualnie nastąpi, — lecz przeciwnie wyżyć wszystkie siły by do katastrofy wogóle nie dopuścić.

Stanowisko negacji w konsekwencji dalszej osłabia czynnik praworządności, a wzmacnia równocześnie siły destrukcyjne, którym należy w wyzyskaniu ewentualnej koniunktury wewnętrznej anarchii w kraju.

My za swe zadanie uważamy utwierdzenie rządu oparcia się na skonolidowanym przy programie państwowym społeczeństwie. Po tej linii idąc, jako przedstawiciele ideologii konserwatywnej, zasadniczo stoimy na gruncie wzmocnienia autorytetu władzy wykonawczej w państwie.

Białorusini przeciwko „Hromadzie“.

Akcja „Hromady“, rozwijająca się we wszystkich prawie organizacjach kulturalno-oświatowych białoruskich, zmierzająca do opanowania tych organizacji dla celów wyłącznie politycznych.

Musiło się to odbić ujemnie na legalnej pracy Białorusinów i na stosunku władz do szkolnictwa białoruskiego.

Wreszcie przychodził otrzeźwienie. Oto w ostatnich czasach szereg organizacji kulturalnych białoruskich wypowiedziało się przeciw niecierpiącym „Białoruskiej Włociańsko-Robociznej Hromady“.

Pado hasło: „Precz z polityką w szkole!“. Hasło do walki z metodami „Hromady“ dał „Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury“.

Instytut jest organizacją apolityczną, mającą na celu szerzenie oświaty wśród Białorusinów, zakładanie szkół, bibliotek i t. p.

Członkowie jego znaczną więk-

Sprawa rozbrojenia.

— Korespondencja Stowa. —
Geneva, 2-go grudnia.

Na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów, która w dniu wczorajszym rozpoczęła swe obrady, znajduje się między innymi sprawa rozbrojenia. Jest to jedna z najważniejszych a nas w Polsce szczególnie obchodzących. Nad sprawą rozbrojenia, a właściwie nad przygotowaniem materiału potrzebnych do zbadania tak ważnej kwestji pracuje szereg komisji, działalność których nie od rzeczy będzie się przyrzedz ze względu na aktualność sprawy.

W 1925-m roku Zgromadzenie na podstawie artykułu 8-go Paktu, wezwowało Radę do podjęcia przygotowawczych prac w celu zwołania Międzynarodowej Konferencji dla zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń. Konferencja, zdanem Zgromadzenia, miała być zwołana w razie ukształtowania się odpowiednich warunków, zapewniających pokój.

Na mocy uchwały Zgromadzenia, Rada Ligi w grudniu 1925-go roku ukończyła specjalną Komisję dla przeprowadzenia wstępnych prac.

W obecnej chwili w Lidze działają: 1) Przygotowawcza Komisja dla Konferencji rozbrojenia; 2) Podkomisja „A“ i Podkomisja „B“ teje Komisji, 3) Mieszana Komisja, 4) Komitet Rady.

1. Przygotowawcza Komisja Konferencji rozbrojenia
Komisja ta jest centralnym organem dla przygotowania Konferencji i ma za zadanie opracowanie dla Rady wniosków i programu Konferencji, oraz skoordynowanie i uzgodnienie całości przygotowawczych prac.

Komisja ta powstała w grudniu 1925-go roku. W skład jej wchodzi przedstawiciele państw reprezentowanych w Radzie, oraz państw specjalnie zainteresowanych.

Państwom nie-reprezentowanym w Komisji przysługują prawo nadsyłania memorjałów w sprawach przedstawiających dla nich specjalną doniosłość. Komisja może wezwać także państwa do przesłuchania. Poza tem Komisji przysługują prawo zaproszenia tych państw do współpracy nad poszczególnymi sprawami, które specjalnie w tym wypadku są zainteresowane.

Komisji tej przewodniczą p. London (Holandia), a vice-przewodniczącą są pp. de Broekere (Belgia) i Wawerka (Czechosłowacja). Do vice-przewodniczących należy przewodnictwo w podkomisjach „A“ i „B“.

2. Podkomisje.
Komisja zajmuje się całością prac przygotowawczych, a dla spraw czysto technicznych wyłoniła 2 specjalne podkomisje: Podkomisję „A“, złożoną z ekspertów spraw wojskowych, morskich i lotniczych, trzech z każdego Państwa, reprezentowanego w Komisji.

Podkomisja „A“ zajmuje się wyłącznie stroną wojskową zagadnienia. Podkomisja „B“. W jej skład wchodzi po jednym przedstawicielu państw reprezentowanych w Komisji. Podkomisja ta zajmuje się stroną niewojskową zagadnienia i bada sprawy przekazane jej przez Komisję (sprawy gospodarcze, przemysłowe, komunikacyjne, etc.). Komisji tej przysługują prawo zwracania się po doradczą opinię do poszczególnych organizacji i do fachowców.

3. Mieszana Komisja.
Mieszana Komisja ma przedewszystkiem za zadanie zbadanie strony ekonomicznej spraw związanych z zagadnieniem rozbrojenia. Składa się ona z przedstawicieli organizacji gospodarczych, finansowych, komunikacyjnych i tranzytu, oraz z przedstawicieli grupy zawodowej i robotników. Admistracyjnej Rady Międzynarodowej Błura Pracy. Poza tem wchodzi do niej rzeczoznawcy wyznaczeni przez Radę Ligi. Przewodniczącym Mieszanej Komisji jest p. Wawerka (Czechosłowacja).

4. Komitet Rady.
Komitet Rady składa się z przedstawicieli 14u państw, reprezentowanych obecnie w Radzie. Komitet Rady zajmuje się sprawami związanymi z zagadnieniem rozbrojenia, należącymi do kompetencji Rady, Zgromadzenia i wogóle organów Ligi. Tak np. Komitet ten zajął się propozycją Rady Francuskiej, mającą na celu ulepszenie mechanizmu międzynarodowego, aby przyspieszyć okazanie pomocy zaatakowanym państwom; wnioskiem polskim o specjalnej organizacji regionalnej pomocy propozycją Rady fińskiej do pomocy finansowej państwom, które dzięki sytuacji geograficznej i innym wyjątkowym warunkom, w razie agresji znajdują się w sytuacji wyjątkowo niewygodnej. Komitet Rady zajmuje się wreszcie sprawą kontroli nad prywatną fabrykacją broni, przewidzianą w 89-m artykule Paktu.

Szkoła głosów opowiedzieli się, pod przewodnictwem ks. Stankiewicza, pos. Jareńca, p. Bidziukowicza, przeciwko metodom „Hromady“, wydając manifest do wszystkich zdrowo i trzeźwo patrzących w przyszłość Białorusinów.

Manifest ten podkreśla konieczność konsolidacji wszystkich wybitnych i inteligentnych sił białoruskich, dla osiągnięcia celów kulturalnych, z jednoczesnym porzuceniem niecierpiących metod „Hromady“, która przyczynia się w sposób zabójczy do upadku szkolnictwa i kultury białoruskiej.

Poufne posiedzenie Rady Ligi.

GENEWA, 6 XII. PAT. Dziś przed południem odbyło się pod przewodnictwem Vandevalego pierwsze poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym omawiano porządek dzienny obecnej sesji. Z kolei odbyło się publiczne posiedzenie Rady, na którym przyjęto sprawozdanie komitetu higieny przedstawione przez Ishiego.

GENEWA, 6 XII. PAT. Przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Niemiec, odbyli dzisiaj pierwszą wspólną naradę po zakończeniu której wyrazili zadowolenie z dotychczasowych rezultatów dyskusji i oświadczyli, że spodziewają się osiągnąć ogólne porozumienie.

Konferencja Brianda ze Stresemannem.

GENEWA, 6 XII. PAT. Briand konferować będzie ponownie ze Stresemannem dziś popołudniu. Jest rzeczą możliwą, iż w konferencji wezmą udział delegaci Anglii, Włoch i Belgii.

Odpowiedź Niemiec na protest Polski.

WARSZAWA, 6 XII. PAT. Na nbtę posta polskiego w Berlinie złożoną w dniu 30 listopada b. m., a zawierającą protest rządu polskiego przeciwko deklaracji wygłoszonej w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy przez pos. Emmingera w imieniu stronnictw rządowych w Reichstagu w dniu 23 listopada b. r. w sprawie ostatnich wyborów do rad gminnych w województwie śląskim, minister Stresemann odpowiedział notą z dnia 3 grudnia b. r.

W odpowiedzi tej minister spraw zagranicznych Rzeszy stwierdza, że protesty rządu polskiego nie uznaje za uzasadnione. Wybory gminne w województwie śląskim posiadają wielkie znaczenie dla mniejszości niemieckiej. Z tego, zdaniem ministra Stresemanna, wypływa uzasadnione zainteresowanie Niemiec w tej sprawie. Wynika to również jego zdaniem z faktu objęcia konwencją polsko-niemiecką zawartą w Genewie 15 maja 1922 roku spraw uprawnień mniejszościowych. Zdaniem rządu Rzeszy deklaracja pos. Emmingera nie stanowi więc niedopuszczalnego mieszania się w sprawy wewnętrzne Polski.

Nie przekracza ona także w swych szczegółach ram, w których tego rodzaju zagadnienia polityki zagranicznej traktowane są w parlamentach wszystkich krajów.

Wobec stwierdzenia w nocie posta polskiego, że tego rodzaju manifestacja jak deklaracja pos. Emmingera musi wywołać w opinii obu krajów niepożądane skutki z uszczerbkiem dla ich wzajemnych stosunków, minister Stresemann utrzymuje, że ukształtowanie się stosunków tych o ile chodzi o Śląsk w pierwszym rzędzie zależy od ścisłego wykonywania konwencji genewskiej w związku z tem wskazuje na skargi mniejszości niemieckiej w województwie śląskim i rzekomo antyniemieckie manifestacje w Katowicach w dniu 28 zeszłego miesiąca.

Dymisja Pożęły przyjęta.

KOWNO, 6—XII. Pat. Dymisja litewskiego ministra spraw wewnętrznych Pożęły została przyjęta. Następca Pożęły ma być socjalista Sirtautas.

Starcie na kongresie wszechindyjskim.

KALKUTA, 6—XII. Pat. Podczas konferencji bengalskiej komisji kongresu wszechindyjskiego przyszło do starcia, w przebiegu którego 5 osób zostało zabitych. Aresztowano 5 osób.

Międzynarodowy kongres socjalistek.

BRUKSELA, 6 XII. PAT. Międzynarodowy kongres socjalistek uchwalił statut kobiecego komitetu doradczego i wybrał członkinie do tym czasowego prezydium. Między innymi powołana została delegatka polska p. Budzińska-Tylicka.

Burze morskie.

ANCONA, 6 XII. PAT. Burze zniszczyły handlowe dzielnice wybrzeży. Wiele barek rybackich zaginęło. Poważnemu uszkodzeniu uległa linja kolejowa między Anconą i Falconarą.

Strajk piekarski w Krakowie.

KRAKÓW, 6 XII. PAT. Dziś w godzinach południowych wybuchł strajk demonstracyjny czeładki piekarskiej w związku z rokowaniami, które od dłuższego czasu toczą się o podwyżkę wynagrodzenia.

Agitacja litewska w pow. Święciańskim.

Od dłuższego już czasu władze w przeciwstawieniu do rzekomej „polonizacji“ w Kownie. Jednocześnie zarzucono pow. święciański ulotkami, nawołującymi do nieposyłania dzieci do szkół polidziałalności opozycji litewskiej w Kownie.

Według otrzymanych informacji Litwini miejscowi, skupiający się w organizacji Chrześcijańskiej Demokracji, pozostają w ścisłym porozumieniu z obecną opozycją w Kownie, skąd też otrzymują szczegółowe instrukcje.

Polegają one na zakładaniu szkół litewskich, któreby nie odpowiadały ogólnym obowiązującym przepisom o szkolnictwie i nauczaniu, w ten sposób powodując zamykanie tych szkół przez władze polskie.

Stwarza to pozory ucisku szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie

delko zimnego bażanta, wypił pół szklanki wina i wrócił do gabinetu, gdzie leżało ciało cesarza. Wszyscy obcy wyszli już z pokoju. Książd westchnął i spojrzął z ukosa na martwe ciało cesarza. Na szliffach szyneli jego igrało blade światło świec woskowych. Duchowny wziął ze stołu swą Biblię, którą umyślnie zostawił tu przed parą dniami, — książka leżała otwarta, — zaczął czytać, cicho poruszając wargami.

Stary malajczyk Tobio ogromnie się przestraszył, gdy usłyszał odgłosy wystrzałów. Podszedł on suwając ciężko nogami do znajomego kucharza, bardzo dobrego człowieka, który nie krzywdził go nigdy, i zapytał, co się stało i czemu strzelają? Dodał pojechał sam radza wyspy i gdzie dąży jej ludność.

Kucharz spojrzął nań ze zdziwieniem.

— Jakto, co się stało? Jakto, dlaczego strzelają? — zapytał — Urządzą pogrzeb Napoleona. W tej chwili ciało jego podwożą do doliny granitium, ide stamtąd, — trzeba gołowac obiad, gdyżby nie to, nie odszedłbym. Ludzi tam moc, cała wyspa, wojs o... Biegnij prędzej popatrzeć! Nasze baterje salutują.

Lecz starość odebrała malajczykowi pamięć. Zapomniał imię zielonego

Nowy olbrzym morski.

LONDYN, 6 XII. Pat. Dziś rano opuszczono w stoczni Birkenhead czwarty z pośród 5 luksusowych parowców transatlantycznych, zamówionych w stoczniach angielskich przez nową linję okrętową południowo-amerykańską Blue Star. Opuszczony dziś na wodę parowiec nosi nazwę „Avelona“.

Burze w Rumunji.

BUKARESZT, 6 XII. Pat. Szalejące w ostatnich dniach burze zniszczyły wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne dookola Bukaresztu.

Z SĄDÓW.

Komitet miejski partji komunistycznej przed sądem.

Po likwidacji organizacji komunistycznych w Białymostku Jatem r ub. policja polityczna w Wilnie wpadła na trop organizacji komunistycznej.

W mieszkaniu krawca Ber-Kejba Maszyna zatrzymano pewnego osobnika, który przyniósł paczkę dibuty aglitycyjnej.

Wkrótce wyjaśniło się, że był to niejaki Podrez, zasądzony już swego czasu za komunistyczną robotę w Sosnowcu, któremu udało się zbiec z sali sądowej podczas procesu. Przy pomocy konfidenta ujawniono cały szereg osób należących do partji komunistycznej lub do związku młodzieży komunistycznej.

Pamiętamy wszyscy lże hałasu wywołało w Wilnie aresztowanie przeszło stu osób, które m. b. odrazu, celem izolowania ich, odtransportowane zostały do Landwarowa, gdzie czekało na nie specjalnie przygotowane lokum.

Sprawy członków partji komunistycznej tworzących komitet okręgowy wydzielono i wozają była ona przedmiotem rozpowszechnienia, kłótni przewodniczący sędzia Jodewicz.

Na ławie oskarżonych zasiadło piętnaście osób, z których dwie zbiegły. Są to Podraz (ulekł ponownie) i Rajchman.

Na rozprawie powołano kilkudziesięciu świadków oskarżenia, z których najdłużniejszy Isajew nie stawiał się oraz szereg świadków obrony.

Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym prowadzenie antypaństwowej roboty wywołującej szersze literatury komunistycznej i t. p.

Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci Szumański z Warszawy, Mickiewicz, Czernichow i Florczak. Oskarża podprokurator Sosnowski.

Wyrok oczekiwany jest w dniu dzisiejszym po południu.

Konferencje T.N.S.W.

W związku z akcją Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych, mającą na celu nawiązanie bliższej łączności nauczycielstwa szkół średnich z opieką domową uczącej się młodzieży, Wileńskie Koło T.N.S.W. urządziło co miesiąc zebrania, na których omawiane są aktualne zagadnienia wychowawcze.

Przed kilku dniami odbyła się druga konferencja, na której, po wstępnem przemówieniu prezesa Koła, prof. S. Jastrzębskiego, dr. med. S. Brokowski wygłosił referat o „Roli opieki domowej w pielęgnowaniu zdrowia młodzieży szkolnej“.

W zajmującej treści referatu prelegent poruszył szereg niecierpiących ciekawych i tak zawsze aktualnych momentów, dotyczących ogólnego stanu zdrowia naszej młodzieży, wskazał sposoby odżywiania dietetycznego, organizm której narażony jest na znaczniejszy rozchód energii chemicznej, wysuwał potrzebę zabiegów higienicznych w pielęgnowaniu skóry, uprawiania ćwiczeń fizycznych i racjonalnego systemu pracy domowej.

Bardzo licznie zebrana publiczność z natężoną uwagą wysłuchiwała ciekawego przemówienia prelegenta a podjęciem ożywionej dyskusji, która poruszyła sprawy nauczania i wychowania naszej młodzieży, dowiodła potrzeby podobnych konferencji i wyraziła chęć omówienia związanych z tem problemów na dalszych zebraniach. W zastępstwie p. kuratora W.O.S. był obecnym i w dyskusji brał udział wizytator szkół średnich, p. Riess.

Ski.

MAREK AŁDANOW.

20) Święta Helena wyspa mała.

XVII.

Plątego mają szalona straszna burza. Fale z rykiem rzucały się ku niedostępnym brzegom przekłetej wyspy świętej Heleny. Zadrzały cienkie ściany domu w Longwood. Ziowieszco pociemniały miedziano-bronzone góry. Wątle drzewa, smutnie osłaniające nagosć skał wulkanicznych, ciężko padały w przepaść głęboką, złamane przez burzę, czepiając się gałęziami kamieni.

I chociaż zarozumiał doktór Antommarchi z wyrazem pewności siebie mierzył krokami komnaty willi Longwood, przybierając wygląd człowieka, który wszystko przewidywał, więc niczego obawiał się nie może, jednak jasnym było, że dla jego pacjenta ostatnie nadchodziły chwile. Zdawało się, że naturalnie było dla burzliwej duszy Napoleona, by odešla do innego świata właśnie w taką pogodę, — pośród ciężkiego turkotania gromotu, wśród groźnego wycia wiatru, przy świetle podzwrotnikowych błyskawic.

Lecz ten, który był cesarzem nie

zdawał już sobie sprawy z niczego. Nie bez trudu rozstawało się z duszą chrypiące ciało Napoleona.

Echem kanonady odzywały się w umierającym mózgu uderzenia gromotu, a usta niejako szeptały ostatnie słowa:

„Armja... Awangarda...“

Przy łóżku, w fotelu, nie spuszczać z konającego zacerwienionych swych oczu, siedział generał Bertrand. Hrabia Montolon notował w zeszytce wszystko, co z ust cesarza dawało się słyszeć, a było choć trochę do słów podobnem. Około dziesięciu Francuzów tłoczyło się w gabinecie i cisnęło do drzwi, oczekując ostatniego tchnienia. W pokoju sąsiednim książd przygotowywał świece.

O godzinie czterdziestu dziewięć minut po piątej, doktór spojrzął w stronę łóżka, szybko podszedł do niego, przycisnął ucho do serca Napoleona — i smutnie rozłożył ręce, dając do zrozumienia, że nawet on teraz nic pomódz nie może. Rozległy się łkania. Hrabia Bertrand podniósł się ciężko z fotelu i rzekł głuchym szeptem:

— Cesarz skonał...

— Nagle, zairzawszy w twarz zmarłego, cofnął się, uderzony wspomnieniami:

— Pierwszy konsul — zawołał

marszałek dworu. Na poduszce, imponującą martwą pięknością, leżała przez śmierć od młodziona o dwadzieście lat, głowa generała Bonapartego.

Oficer angielski, przydzielony do willi Longwood, wyszedł z pokoju z twarzą zmienioną ze wzruszenia. Burza minęła. Gromot rozlegał się coraz rzadziej. Oficer drgnął, otulił się piąszcem i podszedł do masztu sygnałowego.

Mijały godziny. Do domu ze wszystkich stron wyspy podjeżdżały powozy i jęczdzy; szepcząc między sobą schodziła się ludność okoliczna. Dom napełnili wojskowi, spoglądający na wszystko z ciekawością i strachem.

Kamerdyner Marchan otworzył drzwi gabinetu naosć. Trzymając w rękach wysoko jakiś ubiór granatowy ze srebrnym wyciem na czerwonym kołnierzu, wszedł do pokoju marszałek dworu, generał Bertrand.

— Płaszcz cesarza pod Marengo! — oznajmił drżącym głosem, okrywając martwe ciało Napoleona.

Tego nikt z wojskowych znieść nie mógł Francuzi, ze starym marszałkiem dworu na czele, zapłakali jak małe dzieci. Oficerowie angielscy wyjęli chustki do nosa i jednocześnie

jakby na komendę, przycisnęli je dooczu. Ogarniali ich uczucie strachu, na myśl, że umarł człowiek tak wielki, — co prawda wróg kochanego staro kraju, a jednak *the greatest man in the world*, w porównaniu z którym, życie każdego z nich, zwykłego człowieka nie było nic warte. Straszna wydawała się też myśl, że tam, w Anglii, nikt jeszcze o tem nie wie; każdy oficer zapragnął napisać czempredziej list do dalekiego kochanego kraju. Jeden z Anglików zbliżył się do łóżka i pocałował kraj szyneli cesarza; inni poszli za jego przykładem.

Komisarz francuski de Mongenu wszedł do pokoju razem z niezwykle zdenerwowanym gubernatorem. Margrabia, który w przeciągu trzydziestu lat nienawidział Napoleona, nie widział go nigdy w życiu. Podszedł do łóżka i długo patrzył w milczeniu na martwą twarz i zamknięte oczy.

— Kto ma testament? — zapytał cicho marszałek dworu, odchodząc.

Książd nie chciał rozstać się z ciałem zmarłego aż do chwili pogrzebu. Zachował on więcej niż inni spokój: dla niego, jak dla duchownego katolickiego, śmierć miała inne znaczenie, niż dla pustych ludzi świeckich. Książd podszedł nieznacznie w jałowym pokoju do bufetu, zjadł skrzy-

K o n i e c .

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Rozwój gospodarczy Polski a polityka wysokich cen płodów rolnych.

Nie wszyscy zdają sobie dotąd dokładnie sprawę, że główną przyczyną katastrofy gospodarczej w Polsce w 1925 roku był nieurodzaj 1924 roku. Oficjalne statystyki wskazują, że od lipca 1924 r. do sierpnia 1925 r. Polska importowała artykułów żywnościowych o sumę około 450 milionów złotych więcej, niż w poprzednich latach, natomiast w tym samym okresie zmniejszyła wywóz grupy rolniczej o sumę około 600 milionów, czyli, że zły urodzaj 1924 roku wyrzucił się w stosunku do bilansu płatniczego cyfrą przeszło 1 miliard złotych na naszą niekorzyść. Nie dziwnego, że brak tak wielkiej sumy w naszym bilansie płatniczym, jak również brak przeszło dwukrotnie większej sumy w dochodzie społecznym nie tylko zdeorganizował możliwość Banku Polskiego zaspokojenia potrzeb walutowych i zachwał kurs złotego, lecz zmusił Rząd do zaciągnięcia kosztownych długów zagranicznych, a co ważniejsze wstrząsnął całym życiem gospodarczym kraju, pozamykał warsztaty pracy, wyrzucił na bruk robotników, spowodował bankructwa większości przedsiębiorstw krajowych i zmniejszył dochody skarbowe. Nie chcę przez to powiedzieć, że była to jedyna przyczyna, drugą bowiem było otwarcie w tym okresie granicy na import towarów, zwłaszcza żywności, odzieży, buć, rzekomo w celu użycia doli robotników i inteligencji pracującej. Import ten, spotęgowany ciężkimi warunkami kredytowymi w kraju, zamiast ulżyć doli ludności pracującej, wręcz odwrotnie — na ich niekorzyść, na ich zgubę wpływał, zabił bowiem produkcję krajową.

Ale mniej jeszcze zdają sobie sprawę nawet rolnicy, że przyczyną katastrofy gospodarczej 1925 roku i dzisiejszego ciężkiego położenia ekonomicznego kraju daleko głębiej się gaja. Jeżeli nieurodzaj 1924 roku dał wszystkim w Polsce dotkliwą naukę, to przecież nieurodzaj ten miał również swoje przyczyny, był on bowiem spowodowany nieopatrzoną polityką gospodarczą Rządu, stosowaną od powstania Polski na zgubę rolnictwa. Zakazy wywozu płodów rolnych, w tej liczbie żyta, stanowiącego przeszło 25 proc. dochodu rolnictwa, a około 18 proc. wartości rocznej ogólnej produkcji Polski, stały się wpływem Rządu na zniżkę cen płodów rolnych, rzekomo w interesie robotnika, nie pozwoliły rolnikowi podnosić kultury i polnej, stosować nawozów sztucznych, do się to nie opłacało, postawiły go w daleko cięższych warunkach produkcji, niż rolnikowi pozostałych krajów Europy, ochraniających ciami zbożowemi, a system ten przez siedem lat z rzędu stosowany zrobił wreszcie swoje, zubożając wieś i ostrzem swem wymierzył z kolei ręką w inne gałęzie produkcji krajowej, nie oszczędzając tych również, w interesie których był pomyślany.

Ta polityka, oparta na intencjach w odcinkach swych słusznych, lecz wymagających dopasowania w każdym wypadku do całokształtu zagadnień gospodarczych danego kraju i do warunków, jak również stopnia rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarczych, okazała się na całej linii zgubną.

Rządy poprzednie nie brały pod uwagę następujących zasadniczych względów:

a) W stosunku do cen wewnętrznych, które utrzymano na niskim poziomie ze względu na budżet i ze względu na robotnika. Nie orientowano się, że wartość rocznej produkcji krajowej jest zasadniczą podstawą tak samo budżetu państwowego jak i budżetu społecznego. Im większa jest wartość rocznej produkcji narodowej, tem więcej ze mogą być wydatki na cele skarbowe tak samo, jak i na cele własne społeczeństwa. Jeżeli przeto wartość produkcji rolnej, obliczana przy cenach o 30 proc. niższych od światowych, stanowi osiem jedenastych wartości wszelkiej ogólnej produkcji w Polsce, to obniżanie cen właśnie tej największej produkcji zmniejsza najbardziej do hód narodowy, dotykając bezpośrednio największą liczbę, bo dwie trzecie społeczeństwa i uniemożliwiając podniesienie budżetu państwowego, zarówno też budżetu społecznego. Na analogię tę w Polce zwrócił uwagę swego czasu Hilton Young, zwracali również inni ekonomiści, jednakże względy demagogiczne wobec nieświadomości opinii przeważały nad interesem państwowym.

Nie orientowano się, że na to, aby inteligent pracujący i robotnik mieli pracę i dobrze zarabiali, trzeba, żeby przemysł, handel i Skarb Państwa, wypłacający zarobki, również dobrze zarabiali. Zarówno Skarb Państwa, jak i poszczególne gałęzie handlu i produkcji przemysłowej i górniczo hutniczej mogą mieć wówczas tylko duże wpływy i dobre zarobki, o ile cała ludność dużo zarabia i ma możliwość płacenia wysokich podatków i zakupu artykułów przemysłowych. Jeżeli przeto w Polsce przemysł nie eksportowy, a produkcja tak sa-

mo, jak górnictwo i hutnictwo głównie na potrzeby wewnętrzne, a wewnątrz kraju 62 proc. ludności jest ludnością wiejską, to trzeba, aby właśnie rolnicy jaknajwięcej zarabiali. Oczywiście jest, że rolnik wtedy dużo zarabiał, jeżeli plody sprzeda po wysokich cenach i dużo ich wyprodukował. Wskazywane są tu możliwości zakupu nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych, polepszenia hodowli, melioracji gruntów i wzniesienia budynków, wreszcie pozwolą mu lepiej się odzwalać i korzystać z wszelkich zdobyczy kultury, których dzisiaj jest w Polsce zupełnie pozbawiony. Zaspokojenie tych wszystkich potrzeb odbyć się może tylko przy pomocy przemysłu, handlu, górnictwa i hutnictwa, które wówczas dopiero będą miały należytą pracę, szeroki zbyty i wysokie zarobki. A więc próżno byłoby sądzić, żeby przemysł nasz ruszył całą parą, jeżeli wieś polska zarabiał nie będzie.

D. N.

INFORMACJE.

Narada o nawozach sztucznych.

Na skutek porozumienia z prezesem Państwowego Banku Rolnego odbyła się w czwartek d. 2 grudnia r. b. w obecności dyrektora Banku p. E. Grada, w użyczonej przez Bank sali, konferencja centralnej organizacji rolniczo-handlowych. Zebrani uznali za niezbędne, by centralne organizacje rolniczo-handlowe w roku bieżącym poczyniły zakupy superfosfatu w Związku «Przemysł Superfosfatu» tylko w tym wypadku, jeżeli Związek obniży cenę, względnie zmieni warunki sprzedaży, które nieuczyniłyce podrażają cenę nawozu. Są to w szczególności następujące warunki sposobu fakturowania w ramach zakrojonych, sposób obliczenia należności za opakowanie (brutto za netto z dotychczasowej ceny opakowania), sposób obliczenia zwrotów za nadpłaconą różnicę ponad paritet przewozy dopiero przy fakturze. Zdaniem zebranych, również każdy odbiorca superfosfatu winien mieć prawo do bezpłatnej analizy kontrolnej w jednej z państwowych stacji doświadczalnych. W razie nieustępliwości Związku «Przemysł superfosfatu», zebrani postanowili wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o uzyskanie zwolnienia od cla zakupów zagranicznych i obniżenia taryfy przewozowej. Ponadto zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem przy Państwowym Banku Rolnym komisji, reprezentującej organizacje rolniczo-handlowe, korzystające z kredytów w Państwowym Banku Rolnym, której zadaniem byłoby opiniowanie o cenie i warunkach sprzedaży nawozów sztucznych i przygotowanie koncentracji zakupów organizacji rolniczo-handlowych w przyszłości.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) U względniesze ściganie podatku dochodowego. W ostatnich czasach min. skarbu otrzymało wiele skarg na wymiar podatku dochodowego przez władze skarbowe. Również centralne organizacje kupieckie wskazywały w szeregu memoriałów, że miejscowe władze skarbowe nie uwzględniały absolutnie przewidzianych w ustawie o podatku dochodowym ulg dla różnych kategorii płatników. W szczególności nie są brane w rachubę okoliczności rodzinne płatników, przez co doprowadza się do tego, że większość nie jest w stanie płacić nakładanego podatku dochodowego. W nowym okólniku min. skarbu zwraca uwagę urzędem podatkowym na odpowiednie ustępy ustawy i domaga się od nich, aby stosunek do ludności był liberalniejszy niż dotychczas zarówno przy wymiarze podatku, jak i przy rozpatrywaniu rekursów.

— (o) Dzielścioprocentowy dodatek do podatku dochodowego. Min. skarbu stwierdziło, że 10 proc. dodatek do podatku dochodowego, obliczony od całego wymiaru, zachowuje się na rzecz skarbu państwa w związku samorządowym udział w wpływach tego podatku, winien być i nadal obliczany w wysokości 15 proc. jedynie od zasadniczego podatku dochodowego bez 10 proc. dodatku.

— (o) Odwołania od podatku obrotowego. W myśl zarządzeń władz skarbowych obecnie wszelkie odwołania od wymiaru podatku obrotowego muszą być przez komisję odwoławczą dokładnie brane pod uwagę, przyczem, o ile płatnik w odwołaniu wskazuje jakiś błąd, na którym opierała się komisja szacunkowa, to komisja odwoławcza musi sprawę tę dokładnie zbadać. O ile płatnik w odwołaniu kwestionuje źródło, na którym opierała się komisja szacunkowa, naprzykład, co do ilości transportów kolejowych, liczb otrzymanych z banku, poczt i t. p., to komisja odwoławcza musi dokładnie jeszcze raz sprawdzić w tych samych źródłach czy nie zaszła pomyłka. Według nowego zarządzenia, komisje odwoławcze będą o wiele dokładniej traktowały odwołania płatników i przed wydaniem decyzji sprawdzają będą różnice, jakie powstają między orzeczeniem komisji szacunkowej a odwołaniem podatnika.

— (o) Otreby dla producentów rolnych. Min. Spr. Wojskowych wydało zarządzenie, mocą którego otręby, uzyskiwane z przemiału zboża w młynach wojskowych i w młynach prywatnych, z kontraktowanych przez wojsko, mają być sprzedawane wyłącznie producentom rolnym za pośrednictwem organizacji rolniczych.

Powyższe zarządzenie, zapewniając rolnikom nabywanie otrębów z zapasów wojskowych, ma na celu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z producentami rolnymi i spowodowanie z ich strony przyszłych dostaw dla wojska.

— (o) W sprawie egzekucji podatku gruntowego i dochodowego. Ożywienie życia gospodarczego oraz dodatnia koniunktura cen, przedewszystkiem na produkty rolne, spowodowały znaczną poprawę zdolności płatniczej podatników. Z uwagi na powyższe Min. Skarbu polecił zachować jak najdalej idącą czujność nad prawidłowością i napięciem egzekucji podatkowej, prowadzonej przez władze skarbowe i instancji. Egzekucja ma być skierowana przedewszystkiem na zaległości w podatku gruntowym i dochodowym. Zaległości w tych podatkach winny być zlikwidowane do dnia 1 stycznia 1927 r.

— (t) Ulg dla skazanych za przestępstwa leśne. Prezydent Rzeczypospolitej wydał zarządzenie, mocą którego na terenie sądu apelacyjnego w Wilnie wykonanie kar za przestępstwa leśne, jak pozbawienie wolności lub grzywna, może być zawieszona na przeciąg jednego roku licząc od 1 b. m. Jeżeli skazany w przeciągu tego okresu popełni podobne przestępstwo, zawieszenie kary zostanie cofnięte zaraz po uprawomocnieniu się drugiego wyroku skazującego.

— 200 000 zł. na rzeźnię eksportową w Łunińcu. Czynione od dłuższego czasu starania ciał samorządowych o uzyskanie kredytu na budowę centralnej rzeźni eksportowej w Łunińcu zostały uwiecznione pomyślnym rezultatem.

W tych dniach na cel powyższy władze odnośnie przybyciały wysygnąć 200 000 zł. Prace nad budową rzeźni zostaną powzięte w najbliższej przyszłości.

— O zapomogę dla stacji doświadczalnej w Bieliakach. Do urzędu Wojewódzkiego w Wilnie zwrócił się kierownik stacji doświadczalnej w Bieliakach z prośbą o wydanie od poszczególnych Sejmików Powiatowych zapomóg na rok 1927. Kwoty zapomóg od poszczególnych powiatów miałyby wynosić:

- Pow. Wileńsko Trocki 4 500 zł.
- Osmiański 2 500 „
- Wilejski 2 000 „
- Święciański 2 000 „
- Brastawski, Dziśnieński i Postawski po 1 800 „

KRONIKA

WTOREK
7 DZIEŃ
Am. b. w. d. K.
Jutro
N. P. N. M. P.

Spozatrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 6—XII 1926 r.

Cisnienie średnie } 772
Temperatura średnia } — 5 C
Opad za dobę w mm. } 0,3
Wiatr przeważający } Południowy.

Uwagi: Pochmurno. Mgła. Minimum za dobę — 9 C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĄDOWA

— (i) Policjant na posterunku nie będzie oddawał honorów. Komenda główna P.P. wydała rozkaz, w którym mówi się, że posterunkowi podczas pełnienia służby na posterunkach w chwili wzmożonego ruchu ma prawo nie salutować swym zwierzchnikom, a to z racji tego, że cała jego uwaga powinna być skoncentrowana na sprawę kierowania ruchem.

— Konfikacja. W dniu wczorajszym 6 b. m. z polecenia władz administracyjnych został skonfiskowany Nr. 16 biuletynu sejmowego klubu „Białoruskiej Włościańsko-rolniczej Hromady” z datą 4 grudnia r. b.

Całkowity nakład biuletynu w ilości 8 tysięcy egzemplarzy został przyaresztowany.

SAMORZĄDOWA

— (o) Likwidacja przedwojennych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w gminach pow. Wileńsko-Trockiego. Naskutek zarządzenia władz odnośnych w sprawie zlikwidowania przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zorganizowane zostały komisje likwidacyjne we wszystkich gminach wiejskich pow. Wileńsko-Trockiego, w których istniały wzmiankowane kasy. Wymienione komisje rozpoczęły już swe czynności w myśl wskazówek, udzielonych w reskrypcji min. spr. wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1926 r.

— (o) Kontrola przekazów pieniężnych. Na skutek zlecenia

Kwota najwyższa dla powiatu Wileńsko-Trockiego jest przewidziana z tego względu ponieważ na granicy tego powiatu jest położona stacja doświadczalna.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, powstał projekt wspólnego założenia przez Sejmiki Dziśnieński, Brastawski, Postawski i Woleżyński pola doświadczalnego uprawy lnu i koniuczyny.

— Objazdy kursy hodowlane. W połowie stycznia 1927 r. rozpoczną się zorganizowane staraniem Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, czterotygodniowe kursy żywienia, dojenia, pielęgnowania i wychowu inwentarza. Kursy te przeznaczono są dla drobnych rolników i dorocznych większych obó, jak męczący tak i kobiet.

Miejsca i termin kursów nie zostały jeszcze ostatecznie wyznaczone.

Stożące kursów muszą się wykazać umiejętnościami czytania i pisania.

Opłata za cały kurs, wraz z mieszaniem i opalem wynosić będzie 10 zł.

Kursy powyższe odbędą się pod kierownictwem inspektora hodowli Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego p. Władysława Opackiego przy współdziałaniu pp. prof. Jana Marszałkowskiego, Stanisława Osiełkowskiego, Jana Czerniewskiego, Władysława Messelskiego, Jana Jurkowskiego, Franciszka Szymkowskiego i innych (w).

— Sprawy ogrodnicze. Związek Kółek i Organ. z Wil., Wilno, W. Pohulanka, 7. niniejszym komunikuje, iż Wydział Ogrodnictwa Związku udzieli porad i informacji z zakresu wszystkich działów ogrodnictwa, przeprowadza inspekcje i poradkuje za niedługo gospodarstwa ogrodnicze, wykonuje projekty zakładów nowo sadu owocowe, plantacje warzywne i nasienne, pośredniczy w nabywaniu drzew owocowych za szkółek krajowych, jak również drzew parkowych, bylin, oraz nasion z rynków zagranicznych. Jednocześnie udziela porad w sprawie walki ze szkodnikami w sadach i ogrodach.

Rolnicy, zrzeszeni w organizacjach, korzystają z porad bezpłatnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA			
6 grudnia 1926 r.			
Dewizy i waluty:	Trans.	Spra.	Kapno.
Dolary	9,98	9,00	8,96
Holandia	360,75	361,65	359,85
Londyn	43,69	43,80	43,58
Nowy-York	9, —	9,02	8,98
Paryż	36,28	36,05	36,14
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,05	174,45	173,62
Wiedeń	127,25	127,57	126,93
Włochy	39,30	39,40	39,20
Belgia	125,55	125,86	125,24
Stokholm	—	—	—

Papiry wartościowe		
Pożyczka dolarowa	79,50	80, —
„kolejowa	87, —	87,50 87, —
5 pr. pożyczk. konw.	48, —	48,35 48,15
pr. pożyczk. konw.	—	—
— proc. listy zast.	—	—
ziemskie przedw.	36,75	36,50 —

GIEŁDA WILEŃSKA.	
Wilno, dnia 6 grudnia 1926 r.	
Dolary St. Zjedn.	— 8,98 1/4
Ruble Złote	— 4,76 1/2 4,76
Listy Zastawne Wil. Banku Ziemi.	— za zł, 100 — 32,75
Bank Polski zł.	100 — 80,5 79,5

Wileńskiego urzędu wojewódzkiego, wydanego w porozumieniu z Izłą skarbową, wszystkie zarządy gminne i magistraty, położone w obrębie pow. Wileńsko-Trockiego, złożyły księgi kontroli przekazów pieniężnych według wzoru, wskazanego przez województwo. Wobec tego podejmowanie wszelkich sum przez zarządy gminne i magistraty z kasy skarbowej i urzędów pocztowych odbywać się będzie wyłącznie za okazaniem wzmiankowanej księgi, w której w specjalnej rubryce wypłacające urzędy stwierdzać będą odbiór pieniędzy wystawieniem daty wypłacenia, podpisem i pieczęcią.

MIEJSKA.

— (x) Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek dnia 9 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy:

- 1) Sprawa reorganizacji przymusowego wycieru koninów.
- 2) Sprawa przeniesienia niektórych kredytów z jednego działu budżetu do drugich.
- 3) Sprawa ustalenia niektórych podatków na nowy okres podatkowy.
- 4) Sprawy ustalenia niektórych opłat pobieranych przez wydział wodociągowy, kanalizacyjny i elektryczny.
- 5) Sprawa wykupu działek ziem miejskiej.
- 6) Wybory dodatkowe członków i zastępców do Komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego.
- 7) Sprawa rezygnacji p. Bańkowskiego ze stanowiska prezidenta miasta.
- 8) Sprawa nabycia przez miasto gmachu teatralnego (Reduta) przy ul. W. Pohulanka, i w końcu cały szereg spraw nierozpatrzonych na ostatnim posiedzeniu.

— Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna podaje do wiadomości W. Panów abonentów, że zdarzyły się w ostatnich dniach wypadki wzywania przez abonenta montera, celem reparacji instalacji prądu zmiennego. Monter nie tylko nie zadowolniał się oberzeniem instalacji, ale reperował korki u abonenta, zrywał plombę w pudełkach miejskich, nawet przekładał tam druty. Czynności takie są bezwzględnie wzbronione. Wydział Elektryczny zaznacza, iż monterzy niezarejestrowani za taką czynność będą pozbawiani natychmiast swych praw, abonenci zaś wzywający do reparaacji monterów nieregistrowanych wyrządzający straty miastu będą pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Monter zarejestrowany ma legitymację. Spisy monterów zarejestrowanych są wywieszane w Wydziale Elektrycznym.

— (k) Znow delegacja bezrobotnych. Wczoraj do p. prezydenta miasta zgłosiła się delegacja od bezrobotnych, iecz po otrzymaniu wiadomości, iż p. prezydent zajęty, wycofała się zapowiadając swoje przybycie na dziś.

— Nowe czasopiśma. W dniu dzisiejszym 7 b. m. ukazał się Nr. 1 czasopiśma w języku białoruskim członkami łacińskimi „Narodny Zwon”.

Czasopiśmo to będąc organem komunikującego odłamu Białorusinów, jest nową odmianą, subsydjowaną przez Mińsk wydawnictw białoruskich.

Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny czasopiśma podpisał niejaki L. Toman.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, z dniem 1 grudnia r. b. „Narodna Sprawa” organ „Białoruskiej Włościańsko-Rolniczej Hromady” ukazywać się będzie w nowej formie p. t. „Narodna Sprawa”.

— (x) Ilość pożarów w Wilnie za okres ubiegły. Według ostatnich sprawozdania Komendy straży ogniowej w Wilnie w m-cu listopada r. b. zanotowano 27 pożarów.

— (o) Ilość pożarów w Wilnie za większość wypadków było zanieczyszczenie kominów, oraz wadliwa budowa tychże.

Ogółem zaś do grudnia r. b. zanotowano 179 pożarów na terenie m. Wilna. Na cele ratunkowe zużyto ogółem 170 000 litrów wody.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (o) Pomoc bezrobotnym m. Nowej-Wilejki. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Nowo-Wilejki otrzymał 7 wagonów węgla oraz około 7000 zł. na zakup artykułów spożywczych dla bezrobotnych m. Nowej-Wilejki.

— (o) Walka z drożyzną. W celu zapobieżenia drożyznie, Magistrat m. Nowej-Wilejki czyni starania o udzielenie mu pożyczki w kwocie 10000 zł. na zakup zboża. Zakupione zboże będzie zmagazynowane i udzielane ludności po cenach ulgowych w razie podniesienia się cen rynkowych.

— (i) Debata w sprawie bezrobotnych. Dzisiaj o godzinie 6 po południu się posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia z następującym porządkiem dziennym: sprawa zwiększenia kredytu na pomoc dorozą oraz kontynuowania państwowej akcji pomocy doróżnej w miesiącu styczniu w m. Wilnie oraz w gminie Rzeszajskiej dla bezrobotnych byłj fabryki Nowowerkowskiej.

Zatwierdzenie preliminarza na styczeń 1927 roku.

Sprawa zatwierdzenia wykazu przedsiębiorstw zalegających z wypłacaniem należnych składek.

Zawarcie umów z wydziałami powiatowymi celem wykazania im czynności zastępczych Funduszu Bezrobocia.

— (k) Organizacja T-wa opieki nad ślepymi. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Wilnie pod przewodnictwem p. profesora Szymańskiego, konferencja w sprawie zorganizowania w Wilnie „T-wa opieki nad ślepymi”. W konferencji tej wzięli udział pp. kurator d-r Rylniewicz, przedstawiciel władz wojewódzkich p. Jocz oraz prawie wszyscy wileńscy lekarze-okuliści.

Podczas dyskusji na temat ustalenia terenu działalności T-wa, na wniosek p. Jocz uchwalono, iż działalność T-wa obejmie teren województwa Wileńskiego.

Celem opracowania statutu oraz ustalenia zakresu działalności T-wa, wybrano komitet w składzie 3 osób, na czele z p. prof. Szymańskim.

Nowopowstały komitet celem zaciągnięcia opinii co do zakresu działalności i sposobu pracy T-wa, postanowił zwrócić się do niektórych podobnych już istniejących T-wa, jak w Polsce tak i zagranicą, a w pierwszym rzędzie do Paryża.

Prawdopodobnie nowopowstałe T-wa, które jest pierwsze na ziemiach Wschodnich, dążyć będzie do utworzenia w Wilnie centralnego zakładu opiekuńczego dla ociemniałych. Na przeszkodzie do zrealizowania tego stoi brak funduszy, gdyż ilość ociemniałych, znajdujących się na terenie Wileńszczyzny bez należytej, a nawet żadnej opieki jest bardzo znaczną. Powstanie podobnego T-wa należy powitać z uznaniem.

RÓŻNE.

— Demonstracje komunistów. W dniu wczorajszym komuniści skazani w ubiegłą sobotę przez Sąd Apelacyjny w t. w. sprawie „94-ch” urządzili demonstracyjną godówkę oraz śpiewali międzynarodówkę.

Przed wieczorem komсомolcy przyjęli pokarm i zaprzestali śpiewów. — Rozłam w zarządzie związku zawodowego pracowników handlowo-przemysłowych. Jak już swego czasu podawaliśmy, żywiłoby komunikujące od dłuższego czasu usiłowały zagarnąć w swe ręce stanowiska naczelne w zarządzie związku zawodowego pracowników handlowo-przemysłowych. W tych dniach doszło do formalnego rozłamu. T. zw. mniejszość za-

U Teiko Kiwy.

Pani Teiko Kiwa (na znaczę po japońsku: Radośna, wierna fala. «Nie-wierna fala, a tak wierna», jak pisał Słowacki) wygląda jak najautentyczniejsza młoda, przystojna Japonka. Przynajmniej jest akurat taką, jaką spodziewałem się, że zobaczę, i to gdzie, miły Boże, gdzie! W nieskończenie prozaicznym, rozpaczyliwie pozbawionym wszelkiego uroku i nastroju hotelowym pokoju u Żorża w Wilnie...

O kwiecie jabłoni lub śliwy, biało-różowy, deklamacyjny, nie bojący się netylko przymrozków Dalekiego Wschodu lecz nawet najcieńszego mrozu prawie podborelnych stro!

Słynna na świat cały Teiko Kiwa ma na sobie japoński strój codzienny, tylokrotnie opisywany przez podróżników i powieściopisarzy; czarne jak heban włosy, przemyły uśmiech na drobnych usteczkach i wesole o czy po łukami brwi zakreślonymi równiutko, jak pędzlekiem.

Mówi płynnie po niemiecku, podobno również dobrze po angielsku, najchętniej zaś po francusku z lekkim akcentem, jakiego niema żadna nacja na Europejskim kontynencie.

Przed osmnastu miesiącami była po raz pierwszy w Polsce, ściślej w Warszawie; ogromnie ją tam admirowano i fetowano; pojechała pościć do Hiszpanji, do Włoch, do Wiednia, do Pragi i wróciła do Warszawy—niedawno temu—i znowu ją tam admirowano, fetowano. Bo jakże nie zachwycić się najświetniejszą Butterfly z opery Pucciniego, jakąś świat posiad!

— A w innych operach pani nie śpiewa?

— Si, si! W „Cyganerji”, w „Tra-wiacie”... A i w operze japońskiej Wieniawskiego będę śpiewała. Już studuję... Pan wie? Pan może zna?

— Niesietny, nie wiem nawet jak się nazywa.

— Nazywa się „Megę”. To japońska nazwa.

— Spodziewałem się.

Pani Teiko Kiwa rozmawia z ujmującą prostotą, jak dobra znajoma. Uprzejmość wielka, sporo tego, co zowią Francuzi *entrain*.

Mówi o wpływach europejskich, które zmiejkują narodową — i religijną — surowość japońskich obyczajów; mówi o znacznym rozprzestrzenianiu się po terzniejszej Japonji wiary rzymsko-katolickiej, co też rozkrusza staro-japońską surowość, staro-japońską surowość światopogląd...

Następuje — mówi — już widoczna fużja u nas dwóch światów. Nawet alfabet nasz, czyli liczbę setek naszych znaków skróciłimy. Reczyć można, że zaczęliśmy obok znaków posługiwać się alfabetem łacińskim. Pozostaliśmy sobą, o! najzupełniej sobą, lecz — tu przerywa i z żywocią pełną wdzięku kończy:

— Pan wie? Już panie japońskie jedna drugiej oddają wizyty. Tego nigdy w starej Japonji nie bywało!

Pytam czy w „Butterfly” Pucciniego wszystko jest „japońskie” czy przeciwnie to i owo ją raz?

— Owszem. Są w muzyce tu i owdzie strzępki najautentyczniejszych japońskich melodji ludowych — i pieśni. O, naprzykład: motyw przed ukazaniem się chóru głęjsz...

— A sam chórek?

— Nic japońskiego w sobie nie ma. To tylko egzotyzm. Natomiast cały finał opery *echt* japoński i co do muzyki i co do libretta. Niel są oczywiście spore fantazjowania, cała linja opery jest najzupełniej włoską lecz — nic mnie w niej nie razi, nic.

— A modlitwa Zuzuki?

— Powinna ją recytować o wiele, wiele przed jej niż to czynią artyści w Europie. To przecie tak jakby kto recytował imiona świętych, jedno po drugim... My takie modlitwy mówimy szybko, szybko...

— A chód japoński czy powinien być tak... osobliwy. jak na naszych scenach w japońskich sztukach i operach?

Wybory na stanowisko prezydenta m. Wilna.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, w najbliższych dniach odbędą się prawdopodobnie wybory na stanowisko prezydenta m. Wilna, gdyż prezydent p. Bańkowski stanowczo rezygnuje z zajmowanego do-

łaj stanowiska. Wielce prawdopodobną rzeczą jest, że p. prezydent Bańkowski pozostanie na tem stanowisku, prawdopodobnie do czasu zakończenia kontroli wojewódzkiej, przeprowadzanej obecnie w Magistracie.

Most spalony przez szaulisów.

Onegdaj korzystając z ciemnej nocy grupa szaulisów przedarła się na nasz teren w powiecie Święciań-

skim i około Podwłokna, zniszczyła doszczętnie most drewniany na rzece Sierdziele. (K)

Niepowodzenie p. Helmana.

W ubiegłą niedzielę p. Helman zwołał wiec w Wojdach, lecz nie bardzo fortunnie, gdyż pomimo przed-

wstępnej agitacji, zebrał zaledwie kilkudziesięciu słuchaczy. (K)

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Druga serja będzie wyświetlana od dnia 8 XII. do 12 XII. włącznie. Ostatni seans o godz. 10.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Ważne dla Kresów Elektryka

OKAZYJNIE!

Z powodu przyłączenia się do Elektrowni Gródek są do sprzedania następujące maszyny w dobrym stanie:

Dwie lokomobile Wolff Company po 80 P. S. 12 atm. z condensorami i przegrzewaczami, budowa 1905—1907 r.

Jedna dynamo Siemens-Szukert 2—110 wol. 168 amp. 975 obr.

„ 225—500 wol. 180—200 amp. 810 obr.

„ 220—300 wol. 120—164 amp. 975 obr.

Tablica rozdzielcza z całym kompletem 3 x 4.

Baterje firmy Tudor typ: S. 16 3 gor.: 164 amp. 124 ogniwa.

Powyższe sprzedaje się w komplecie lub częściowo. Wiadomość Jabłonowo (Pomorze) Gmina.

Hurtownia Papieru i materiałów p. f. „PAPIER” Sp. Akc. piśmiennych Wilno, Zawalna 13, telef. 501.

Poleca wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne

Na zbliżające się święta i rok 1927

bibułka kolorowa, krepa, serwetki białe i deseniowe, kalendarze ścienne, terminowe, kieszonkowe i inne. Ozdoby choinkowe. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych artykuł. inżynierskich.

Wyłączna sprzedaż wyrobów Tow. Akc. Mirkowskiej fabryki papieru. Fabryczna sprzedaż wyrobów fabryki chemicznej M. Leszczyński i S. ka.

Leonard PIKIEL i Syn Wilno, Wielka 28.

Poleca: Ostatnie nowości kamgarń w kostjumy, Fraki, Smokingi i płaszczki. Wełny, Jedwabie, Plusze na suknie. Towary bielizniane. Kołdry. Koce. Chustki. Ceny niskie. Wielka 28.

Sklep sukienkienny W. Widecki ul. Niemiecka, Nr. 22

Od 7 do 23 grudnia WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA

wyprzedaż resztek

MATERJAŁÓW sukienkowych i wełnianych, damskie, męskie, zimowe i letnie w wielkim wyborze z ustępowem od 40 do 50 proc.

Idealna Pasta Do Zębów Krem

Mydło ogórkowe.

Perłowy JAN IHNATOWICZ, LWÓW

„INDYJSKI GROBOWIEC” największy monumentalny film w 2ch serjach, 16 tu aktach.

W rolach czołowych potęgi ekranu Mia May, Lya de Putti, Erna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter i Olaf Föna. Reż. Joe May. Żywcem pogrzebany. Pędź wód przetrwora. Plomienna miłość i dzika zemsta Maharadży. Wyczarowane palce indyjskie. Potęga tajemniczych Joghów. wśród plonnych trędowatych. Pomnik zemsty i odwetu. Wstrząsająca walka z tygrysami. Jadownicze zmije. Klątwa pokutnika. Za cenę życia ukochanego. Europejska więzielnia indyjskiego władcy.

Zwracać uwagę na nazwę «KOWALSKINA» W.Z.P. Nr 56. Wilno, dn. 7-XI 1925

K. DĄBRWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Ratein Hebdy Maść Hebdy

czopki hemoroidalne od swierzby dla ludzi znane ze swej skuteczności z czasów pr. edwojenn. jako niezawodne środki

Chemiczne Perf. Laboratorium T-wó E. Hebda i S-ka Warszawa. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dom Handl. „Bławat Wileński” Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 382

Przedświadczenia wyprzedaż wszystkich towarów po cenach znacznie niższych

Przyjmujemy zamówienia na garnitury i palta męskie z naszych materiałów.

Wielki wybór towarów wełnianych, flanel, franek, kołdry i poduszek

P. p. Wojskowym i Urzędnikom Państwowym na R.A.T.V. na dogodnych warunkach

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty asenizacyjne, oraz oczyszczenie podwórzy od śmieci i śniegu w domach miejskich.

Oferty mają być złożone w terminie do dnia 9 b. m. w Wydziale Domów Miejskich, pok. 50, tamże należy zastępczo informację o warunkach przetargu.

Magistrat m. Wilna

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 20 grudnia 1926 r. o godz. 12-jej w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohularka 24) odbędzie się przetarg uszny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drewna w stanie wyrobionym w nadleśnictwach: Jzierskim, Mostowskim, Brasławskim, Hozańskim, Grodzieńskim, Różankowskim, Ławaryskim, Druksienickim, Bakszańskim, Okienickim, Ldzkiem i innych, oraz przetarg uszny i za pomocą ofert pisemnych na eksploatację terenów karpinowych w nadleśnictwach Wileńskim, Ławaryskim, Użańskim, Stolpe, Koniawskim, Trabskim, Trockim, Międzyrzeczkim, Mostowskim, Smogieńskim i Rudnickim.

wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargu, s-ematy umów i oferty są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, pokój № 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

2 000 dolarów i inne sumy na warunkach bardzo dogodnych uokujemy zaraz

Dom Handl. „Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9.05

DOMY dochodowe w Wilnie, Trokach, Landwarowie, Niemcezinie sprzedamy tanio

Dom Handl. „Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9.05.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCYZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR Z. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCYZNE i chor. DRÓG MOCZ. prz 12-5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

w. Zdr. Nr. 31.

500 — 2 000 dolarów posiadamy do ułokowania na wyjątkowo dogodnych warunkach

W. Smałowska przyjmuję od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 W.Z.P. Nr 63

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21 tel. 152.

Podania i przepisywania załatwiania fachowo i estetycznie

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21. tel. 152.

LOKATY dogodnie i na pewne gwarancje uskuteczniamy w każdej sumie

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21. tel. 152.

Sanie wiejskie sprzedają się tanio, ul. św. Anny 7.

POSZUKUJE pracy do wszystkiego lub do dzieci, znam się dobrze na kuchni, posiadam pięcioletnie świadectwo, adres w Administracji „Słowa”

Pokój do wynajęcia duży, elegancki, odpowiedni na biuro lub dla solnego lokatora, osobne dwa wejścia, można z meblami lub bez mebli, wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1 m. 9. Ogładsz od g. 10 do 11 1/2 rano, wieczór 4—6.

PLANINO lub PORTEPIAN chcę kupić. Pośrednikiem wynagrodzenie. S. pitajna 7 m. 4 (w pobliżu Zawalaj).

SALON mahoniowy starożytny i dwany perskie do sprzedania. Mickiewicza 7 m. 4

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznością i opalem. Wejście niekropujące. Adres w Redakcji

Niedzwiedzie futro sprzedam do wiadomości się Artyleryjska 1 m. 2 w godz. 9—11 i 4—5.

Na rozbiórkę do przeniesienia dom drewniany nowy wyjątkowo dogodnie sprzedamy

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

WOLNY od ochrony lokatorów dom z d. chodem od 15.000 zł. sprzedamy

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Młyn wodny w pobliżu kolei, jeden w okolicy, wydzielony wygodnie

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Zgubiono książkę wojkową wyd. przez P. K. U. w Wilnie, dnia 10 V. 1923 r., na imię Wojciecha Fregla zam. w folw. Chowańszczyzna, gm. Jwje, pow. Lideki.

Do wynajęcia—31—2 DOBRZE UMBBL. POKOJE ze wszelkimi wygodami przy ul. Mickiewicza. Wład. w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4

Unieważnia się zgubiona książeczka wykładowca, wyd. przez P. K. U. Lida, rocznik 1899, na imię Wincentego. Koniowskiego, zam. we wsi Ananie, gm. Dokudowskiej, pow. Lida.

Autorzy odezwy domagają się rozpoznać walki drogą strajków ogólnych o dodatki drożyzniane, nie dopuszczenia do przedłużenia dnia roboczego, prowadzenia wytrzymałej taktyki w walce klasowej, wreszcie domagają się demokratyzowania związku i zaprowadzenia proporcjonalnych wyborów.

— **Kwesta.** Dnia 8 grudnia na ulicach miasta, w cukierniach i restauracjach odbędzie się kwesta na rzecz 260 opuszczonych niemowląt Domu Dzieciątka Jezus.

Mamy nadzieję, że nikt nie odmówi chociaż małego wsparcia tym najbardziej potrzebującym.

Siostry Szarytki.

— **Prośba o noclegi.** Komitet 1-go Zjazdu Patronów S. M. P. i Pracowników Społecznych wśród młodzieży pozaszkolnej zwraca się niniejszym z gorącą prośbą o udzielenie noclegu dla delegatów z powiatu w dn. 19, 20 i 21 grudnia b.r.

Poza noclegiem o inne żadne świadczenia Komitet nie prosi.

Wobec nader doniosłych zadań kulturalnej i ideowej pracy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, Komitet ufa, że prośba zostanie uwzględniona.

Wszelkie zgłoszenia skierować prosimy do Sekretariatu Generalnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Wilnie, ul. Zamkowa 8.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 10 grudnia 1926 r. (piątek) o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się w Czytelnicy Publicznej Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie zebranie Członków, na którym Dyrektor Dr. Stefan Rygiel zgaśli dyskusję na temat: „Współpraca organizacyjna bibliotek wileńskich”.

Głównie, a szczególnie przedstawiciele bibliotek wileńskich mile widziani.

— **Dzieci dla dzieci.** Komitet Daru Choinkowego Dzieci dla Dzieci z ramienia Komitetu Wojewódzkiego „Chleb dzieciom” organizuje pod protektorem Pani Wojewodiny Jadwigi Raczkiewiczowej zbiórkę upominków dla serot w ochronkach i szpitalach. Zwracamy się z gorącą prośbą do dzieci i ich rodziców o składanie na listy Pań Komitetu albo w poniżej wymienionych punktach ofiar w postaci starych zabawek, książek, odzieży, słodyczy oraz pieniędzy. Niech każde dziecko ofiaruje chociaż jedną tej biednej sierocie w Ochronie, która niema nikogo, kto by o jej gwiazdce pamiętał. Ofiary prosimy składać: 1) Mostowa 4 dyr. Bałusowa, 2) Ostrobramska 6 — Prez. Lewakowska, 3) ul. Antokolska 37 m. 5 p. Lilejko 4) ul. Piłsidskiego 24 m. 3 p. Komisarzowa Orendzka, 5) ul. Portowa 14 — Doktorowa Safarewiczowa, 6) ul. Mickiewicza 12 p. Bolesławowa Sztrallowa, 7) ul. Uniwersytecka 8 p. Olgierdowa Małinowska. Termin składania ofiar 15-ty grudzień 1926 r. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Komitetu „Chleb dzieciom” codziennie od 5—7 wiecz. ul. Wielka 34 biuro L. O. P. tel. 169.

— **Zabawa dla dzieci w S. U. P.** Jutro, we środę, w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (Mickiewicza 9—3) odbędzie się wielka bezpłatna Zabawa dla dzieci członków S. U. P. i wprowadzonych gości.

Zabawa pod kierownictwem prelegenta p. Bronisława Tokaja rozpocznie się punktualnie o godz. 5 wczorajem.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zarząd Zrzeszenia Asystentów U. S. B.** niniejszym zawiadamia kolegów, że doroczne walne zebranie odbędzie się w dniu 12 grudnia roku b. o godz. 12 w pier-

szym, o godz. 12 m. 30 w drugim terminie w głównym gmachu U. S. B. wejście od ul. św. Jankińskiej sala Nr 5.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie ze zjazdu delegatów, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Wolne wnioski, 4) Wybory nowego Zarządu.

TEATR I MUZYKA.

— **Reduta na Populance.** Dzisiaj opera Pucinięgo „Madame Butterfly” z udziałem znakomitej odryżysznicy parji tytułowej Teiko Kiwa. Partnerem słynnej співачки japońskiej będzie p. Franciszek Bedlewicz, artysta Opery Warszawskiej. W środę po raz drugi „Madame Butterfly” w tej samej obsadzie. We czwartek po raz pierwszy „Świętoszek” Moliera.

Bilety sprzedaje biuro „Orbis” Mickiewicza 11 od 10—4.30 w dni powszednie, w niedzielę zaś i święta o 10—12, w dniu przedstawienia czynna jest kasa Reduty na Populance od 5-jej po poł.

— **Występy Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim.** Dałs po raz drugi tryskająca humorem, oraz żywą charakterystyką środowiska barwna i aktualna komedia J. Raczkowskiego „Polityka i miłość” z Ludwikiem Solskim w roli agitatora Janasa.

W próbach „Fryderyk Wielki”—A. Nowaczyńskiego

— **Popołudniówka śródowa.** W środę jako w dniu świątecznym grane będzie arcydzieło A. Fredry „Zemsta”. Ceny od 15 gr. Początek o g. 4-jej pp.

— **Odczyt A. Nowaczyńskiego w Teatrze Polskim.** Znakomity autor dramatyczny Adolf Nowaczyński, który przybywa do Wilna na premierę swej sztuki „Wielki Fryderyk”, wygłosi w niedzielę nadchodzącą 12 b. m. o g. 12 m. 30 pp odczyt na temat „Moja wizyta w Kownie”. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— **Poranek chóru „Echo” w Teatrze Polskim.** Jutro w środę 8-go grudnia o g. 12 m. 30 pp odbędzie się w Teatrze Polskim poranek chóru męskiego „Echo” pod kierownictwem Władysława Kalinowskiego. W programie: Staryski, Maszyński, Dembiński, Sullivan, Gastold, Verdi. Poranek zakończy „Powrót taty—Kleina. Ceny miejsc od 20 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Krewki małżonek.** W nocy na 6 b. m. Stanisław Lubianiec (Tartaki 17) miał rozbit głowę oraz złamał palec. Poszkodowanego lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Zatrucie się rybą.** Dn. 5 b. m. otruł się rybą Ronald Balczuk (Chłwińska 37). Chorego w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Janki.

— **Nieporozumienia rodzinne doprowadziły do samobójstwa.** W nocy na 5 b. m. w celu pozabawienia się życia otruł się esencją octową Jankiel Chonon (Chłwińska 48). Przyczyna ustłowana samobójstwa — nieporozumienie rodzinne.

— **Otrucie się.** W Mołodecznie w koszarach 86 p.p. otruła się esencją octową zam. w Wilnie Aleksandra Węglawska. Desperatnie udzielił pomocy lekarz wojskowy. Przyczyna rozpaczalnego kroku — zawód miłośny.



Przyjechała słynna WRÓŻKA - CHIROMANTKA wnuczka Lenormana; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody. Oo godz. 10 zrana do 8-jej wiecz.

Jeszcze o pomniku.

Tyle już pisano o wyniku konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie, że i ja chciałbym coś dodać.

Przeciwcy postawienia pomnika według projektu Szukalskiego nie podkreślili argumentu, że brak mu prostoty.

Jeżeli weźmiemy wzory rzeźby greckiej, mistrzyni nad mistrzyniami, uderzają nas tam kardynalne warunki architektoniczne — spokój, harmonja, prostota.

nie pomylił się co do charakteru postaci, choćby mu szereg innych pokazywano.

Włoskie Odrodzenie szło w ślady mistrzów Hellady, wyciskając jednak swoiste swoje piętno uduchowania.

Ma się w oczach Mojżesza Michała Anioła, jego rycerza il pensieroza z Kaplicy Medyceuszów, Jeremiasza, młodocianą odwęgę Davida. Nieprzemądaną energią oddycha Bartholomeo Colleone (Verocchia) — zwrot ciała i ruch ręki rycerza, groźne oczy, odzwierciedlają całe życie Kondotjera.

tora—despoty i Falconnet dał mu wyraz w postaci jeźdźca na wspinającym się koniu na skale. Ież ponurej potęgi w zrenkach oczu Fryderyka II w Berlinie...

Nam się nie udają pomniki, a ostatnio Chopina, bo chcemy w nich znaleźć i postać, i moc symbolów i domyślników, wskutek tego zatracą się prostota. Chopin zyskałby, gdyby nie było straszkaniej, wyzłoczonej wierzby. Dobrze, że usunięto żaby.

Prądy w sztuce zmieniają się, co dziś ładne, jutro być niem przesłanie, więc im więcej prostoty, mniej mądry, tem większa gwarancja trwałości wrażeń i aeternum.

nacisk rządu rosyjskiego, żeby Książę jak najmniej przypominał polskiego wodza narodowego wyszedł może na korzyść dzieła sztuki.

W Warszawie Mickiewicz nie udał się wskutek przesady pozy, a Krakowski i Lwowski grzeszą nadmiernie postaci alegorycznych nie udanych, wówczas gdy artysta rzeźbiarza powinien skupić na samej postaci, na uduchowaniu jej rysów, na pochwyceniu ekstazy w chwili najwyższego napięcia myśli twórczej (Improwizacja Konrada). Nie przeczę, że to rzecz najtrudniejsza, a potem zwoje płaszczka czy szaty niech kryją nogi, bo z znaniami skromnego Marcinkowskiego był o wiele lepszy, nim mu nie do dano akcesoryjnych postaci. Szkic Matjki do pomnika Mickiewicza—kolurna w charakterze Zygmunto-

skim, na niej Mickiewicz, z a cokułu

wyrastają na wsze strony bronzowe postacie z arcydziel wieszczą. Koncepcja potężna, ale trudna do wykonania.

Projekt Szukalskiego bardzo ciekawy i dużo ma walorów artystycznych, ale nagromadzenie symbolów—łczy, orlich piór, orta, robi wrażenie czegoś przeladowanego w misternym ich splocie. Dla przeciętnego widza rzecz mało zrozumiała a nie gardzić ma-

luczkami, bo nie tylko dla artystycznej elity stawia się pomnik! Czy potomi lepiej zrozumieją?

krwią serdeczną karmi stylizowanego orta, operając się co łecze.

Na bok złośliwość — Szukalski, w którym przeczuwam znakomitego artystę, może dać więcej. Semper stylum veritas. Rozumiem upór w pracy który wiedzcie do arcydziela, a nie upór trzymania się pierwszej ujawnionej koncepcji. Thorwaldsen latami całemi opracowywał pomnik księcia Józefa. Tylko Pallada w pełnym rynsztunku zrodziła się nagle z głowy Zeusa. I bez prometejskiego orta odskazywamy grójce narodowej męki bez wskazywania palcem na krwawą ranę niewoli—tej co była, a której skutki odczuwamy dziś jeszcze,—bez uwidocznienia uskrzydlenia geniusza Narodu i wielobarwności tęczy, z której pierwotność składa się istota duchowa społeczeństwa.

Ch.